

**Już dziś, późnym popołudniem, zespół Giallorossich rozegra pierwszy sparing w nowym sezonie. Rywalem będzie czwartoligowy beniaminek, zespół Pro Calcio Tor Sapienza. Zespół z Serie D rozpoczyna przygotowania dopiero 30 lipca, stąd część graczy została ściągnięta z wakacji, aby rozegrać sparing z Romą.**

Mecz będzie dla ekipy Fonseci okazją na przetestowanie wskazówek trenera i rozwiązań taktycznych. Na boisku nie pojawią się na pewno kontuzjowani Gonalons i Riccardi, jak również Zaniolo, Diawawa i Pellegrini, którzy nie podjęli jeszcze treningów. Pod znakiem zapytania stoi dostępność Kluiverta, który narzekał na ostatnich dniach na drobne problemy mięśniowe.

Klub Tor Sapienza powstał w 1970 roku i został założony przez wspólników mieszkających w tej dzielnicy, aby tamtejsi mieszkańcy mogli się poznawać, a dzieci bawić. W 1973 roku żółto-zieloni zdobyli pierwszy tytuł w trzeciej kategorii (ówczesna ósma klasa rozgrywkowa). Od tej pory zespół osiągał tylko awanse aż do 1977 roku, gdy trafił do Serie D (czwarta liga), po świetnych występach w "Promozione". Moment największego sukcesu związał się z początkiem upadku Tor Sapienza, którego kulminacją był brak zapisania się rozgrywek w 1988 roku.

W 1996 roku grupa Cisco kupiła drużynę i dzięki inwestycjom klub o nazwie "Cisco Tor Sapienza" wygrał rozgrywki "Promozione" (wówczas siódma liga) w sezonie 1999/2000, po prawie 20 latach. W pierwszych latach nowego millenium żółto-zieloni zmienili właścicieli i dryfowali między "Promozione" i "Eccellenza" (wtedy siódma i szósta klasa rozgrywek). Po podziale w 2006 roku klub był nieaktywny do 2015 roku, gdy rodzina Armieni go kupiła. Po tym jak stacjonował przez trzy lata w Eccellenza (piąta liga), w poprzednim sezonie, z Fabrizio Anselmim na ławce, zaliczył historyczny awans do Serie D, którego nie było od 1982 roku.

Pro Calcio Tor Sapienza jest zaangażowane od 2006 roku w kampanię uświadamiającą na temat zaburzeń kardiologicznych i obecność defibrylatorów w każdym centrum sportowym po tym jak w 1989, w trakcie treningu, zmarł na murawie, w związku z zatrzymaniem krążenia, piłkarz klubu, Giorgio Castelli. Od lutego tamtego roku boisko Gialloverdich nazwane jest jego nazwiskiem.

Autor: abruzzo